

Agressiva 69, Nie Wida

Czekając na wiatr zaproszyłem ogień
Popatrzyłem wgląd siebie odwróconym okiem
Zobaczyłem światło, zbliżam się do celu
Jednak coraz ciemniej, wybiegam z tunelu
Krwawiący anioł z wyrwanymi skrzydłami
Zasłonił słońce, zasłonił słońce
Na horyzoncie jego szkieletu cienia
Nie widać końca, nie widać końca
Dwa kroki w tył, zamazany obraz
Wstrzyknięta trucizna, w tył płynie czas
Wokół pustynia, ślady człowieka
Idę po śladach a tam na mnie czeka
Krwawiący anioł z wyrwanymi skrzydłami
Zasłonił słońce, zasłonił słońce
Na horyzoncie jego szkieletu cienia
Nie widać końca, nie widać końca
Krótki moment, obliczam szanse
Stojąc twarzą w twarz w zwolnionym czasie
Wyciągam broń, to trwa sekundę
Wymierzam cel, strzelam do lustra
Krwawiący anioł z wyrwanymi skrzydłami
Zasłonił słońce, zasłonił słońce
Na horyzoncie jego szkieletu cienia
Nie widać końca, nie widać końca
[x2]